

Pogodno, Szrapnel

Chyba jesteśmy zbutwiali
Skruszeni na sercach
Z duszą na ramieniu
Coraz mniejszy ma sens
Homosapiens
Chybaśmy powariowali
Śmierć nas nie obchodzi
Wiara, viagra, postęp
Coraz mniejszy ma sens bochen chleba
Czekam na szept,
Co łeb rozwali mi jak szrapnel
Czekam na deszcz,
Co plecy mi okryje jak płaszcz
I niech się skończą błyski zamiast olśnień
Błyski są trendy, nie olśnienia